



# INSTITUTE FOR PLANETARY SYNTHESIS

## IPS GENEVA

P.O.Box 128  
CH-1211 GENEVA 20  
SWITZERLAND

Tel./Fax: +41(0)22 - 733.88.76  
E-mail: [ipsbox@ipsgeneva.com](mailto:ipsbox@ipsgeneva.com)  
Website: <http://www.ipsgeneva.com>

## POTĘGA MYŚLI

Dr. E. Krishnamacharya, wykład, Genewa, 18.10.1981

Drodzy bracia.

Dziękuję wam bardzo za przybycie. Dziękuję organizatorom za to spotkanie. Tematem jest dziś „Potęga myśli”. Temat ten jest rozległy jak powietrze i przestrzeń, subtelny i absorbujący. Myśli są dla naszego umysłu tym, czym powietrze dla przestrzeni. Zauważcie, że powietrze wokół nas porusza się w różnych kierunkach w zależności od ciśnienia i warunków atmosferycznych. Podobnie nasze myśli obierają różne kierunki w zależności od środowiska i naszej własnej stymulacji. Często nasze myśli stymulowane są przez innych – nazywamy to rozmową. Jeśli rozmawia dwoje ludzi, wzajemnie wpływają oni na swoje myśli. Zatem kierunek myśli jest raczej przypadkowy. Gdy rozmawiamy, przychodzi do nas i odchodzi wiele myśli. Wielokrotnie wydaje się, że nie ma żadnej kontroli nad rozmawiającymi, nad ich myślami. Czasem nie wiemy, na jaki temat będziemy mówić, a większa część dnia upływa na tworzeniu niezamierzonych myśli.

Spróbujcie wyobrazić sobie, w jaki sposób myśl się rodzi, czym się karmi i jak jest przekazywana. Zachodzi tu bardzo piękny proces. Przyjrzyjcie mu się dokładniej, a okaże się, że istnieje ewolucja myśli. Każde pojawienie się myśli wpływa również na naszą konstytucję psychologiczną. Powoli zrozumiecie, jak wielka odpowiedzialność kryje się za produkowaniem myśli i zezwalaniem im na ucieczkę w świat poprzez konwersację. Poczucie odpowiedzialności powoduje, że stajemy się ostrożniejsi w produkowaniu myśli, żywieniu ich i wysyłaniu do innych osób. Objawia się tu subtelna prawda: myśli produkują kanały energii. Jeśli rozmawia dwoje ludzi, produkują oni myśli i mamy do czynienia z grą myśli, zabawą myśli. Można to widzieć równie jasno, jak grę w piłkę czy tenisa. Rozmowa jest często tylko grą myśli. Czasem jest to również bitwa myśli. Mamy w zasadzie trzy typy siły myśli: bitwę myśli, grę myśli i odpowiedzialną grę myśli. Jeśli pamiętamy o potrzebie odpowiedzialności, mamy dobre pojęcie o potędze myśli.

Podczas rozmowy mają miejsce dwa procesy myślowe. Czasami jeden człowiek mówi, a drugi jest mu posłuszny. Innym razem jedna osoba mówi, a druga ją rozumie. Oba te procesy wyjaśniają nam, że myśli transmitowane są od jednej osoby do drugiej za pomocą dźwięku. Jest to bardzo subtelny proces zachodzący każdego dnia między dwoma osobami, często jednak nie dostrzegamy tego, co dzieje się, gdy ucho chwytą dźwięk. Nie zastanawiamy się nad procesem, który jest tak powszechny. Wydają teraz pewne dźwięki. Umykają one w przestrzeń. Przekształcane są w wibracje. Wasze uszy odbierają wibracje. Wasz umysł tłumaczy wibracje na sylaby, sylaby na słowa, słowa na zdania, a zdania znów na myśl. Cały ten proces zachodzi w czasie rozmowy, ale nikt się

nad tym nie zastanawia. Ów skomplikowany mechanizm mowy i słuchania otrzymaliśmy za darmo. Narządy nadawania i odbierania dostaliśmy od natury gratis. Dlatego też nie zastanawiamy się nad tym. Człowiek używa wielu darów natury, nie zauważając nawet ich istnienia. Korzystamy z darów natury według naszych własnych zdolności i często umieramy nie wiedząc o istnieniu tych darów.

Są jednak ludzie, którzy zastanawiają się trochę nad tą sprawą. Rozumieją ten proces i czynią z myśli wspaniałą architekturę. Powołują tę architekturę do życia w formie widzialnych kształtów. Ludzie ci uzewnętrzniają ową architekturę w formie książek, a my nazywamy ich autorami dobrych książek. Książki zawierają graficzny zapis architektury myśli, my natomiast mamy odczytać kod i odkryć architekturę. Im uważniej czytamy, tym bardziej możemy cieszyć się doskonałością architektury. Im niedokładniej czytamy, tym bardziej mglisty będzie obraz architektury.

Wiele razy podczas czytania książki produkujemy naszą własną architekturę myśli. Tak więc to, co otrzymujemy, nie jest architekturą autora, lecz jest naszą reakcją na nią. Zamiast rozumieć autora, będziemy rozumieć naszą własną, zdolność rozumienia, a w rezultacie wyprodukowany przez nas obraz nie ma nic wspólnego z obrazem stworzonym przez samego autora. U wielkich autorów spotykamy wspaniałe konstrukcje myślowe, jednakże często nie jesteśmy zdolni cieszyć się ich pięknem. Konstrukcja stworzona jako wynik naszej reakcji nie będzie tak piękna, jak konstrukcja autora. Dwoje ludzi czytających tę samą książkę odbiera ją w różny sposób. Mają o autorze różne opinie. Dyskutują o autorze na różnych poziomach. Czyniąc to produkują swe własne mgliste obrazy powstałe z przecięcia się strumieni myślowych. Jesteśmy przy tym bardzo niesprawiedliwi wobec wielkich autorów. Możemy mieć nasze własne myśli i tworzyć nasze własne konstrukcje – nie ma w tym nic złego. Jednakże błędem jest przekonanie, że nasze wrażenie jest konstrukcją autora., Okłamujemy siebie i innych. Jeśli nie zachowujemy ostrożności wobec naszych myśli, procesu tworzenia myśli i potęgi myśli – popełniamy tę omyłkę.

Istnieją eksperci czytający książki wielkich autorów w sposób naukowy. Podczas lektury są pasywni. Wiedzą, co autor chciał przekazać. Nie są na tyle głupi, by w dziele autora widzieć tylko te myśli, które im się podobają. Możemy oczywiście wyciągać nasze własne wnioski, ale nie powinniśmy wprowadzać siebie w błąd mieszając je z myślami autora. Różni krytycy napisali różne książki o tak wielkich autorach, jak Szekspir czy Milton. Spotykamy diametralnie różne opinie o tej samej książce. Dzieje się tak dlatego, że krytycy produkują własne myśli, a potem przypisują je autorowi. Jeśli taki los spotyka uznanych autorów, to jaki los może spotkać tych, którzy nie rozumieją siebie w rozmowie? Jeśli nie oszczędzamy wielkich autorów, dlaczego mielibyśmy oszczędzać naszego partnera w rozmowie? Rezultatem jest bitwa myśli.

Aby wyprodukować grę myśli, potrzeba dyscypliny. Aby grać w tę grę, trzeba mieć duszę sportowca, twórcze i konstruktywne nastawienie do własnego umysłu i umysłu innych osób. Jeśli drugi umysł jest również zdyscyplinowany, odpowie pozytywną myślą i wyrazi ją w piękny sposób w rozmowie; porusza tym twój umysł i skłania do tworzenia wspaniałej myśli. Tak więc gra myśli możliwa jest pomiędzy dwiema wyćwiczonymi duszami. Jeśli myśli przekazywane są pomiędzy takimi osobami, to wyprodukowane wibracje dźwiękowe będą harmonijne. Ludzie tacy produkują harmonijne myśli i dźwięki. Jeśli jedna z osób jest wyćwiczona, a druga należy do poziomu emocjonalnego, to będzie to ruch jednokierunkowy. Jeśli wyćwiczona dusza chce wyrazić harmonijną myśl poprzez sympatię, miłość, entuzjazm czy inspirację, druga osoba otrzymuje to i jest przez to stymulowana. Emocje będą stymulowane poprzez dobre myśli pierwszej osoby. Ruch myśli musi być wtedy nieharmonijny. Powstaje reakcja na drugą osobę, a nie odpowiedź.

Wyraża swą reakcję w bolesny sposób. Tak więc wyćwiczony umysł w zamian za piękną myśl otrzymuje myśl bolesną. W swym ciele mentalnym musi rozwinąć amortyzatory.

Samochody, pociągi i samoloty mają amortyzatory. Ciało mentalne również powinno być zaopatrzone w taki amortyzator. Jeśli samochód jest gorszy, amortyzator będzie słaby i powoduje wstrząsy. Jeśli jest to pojazd najwyższej marki np. samolot odrzutowy albo pociąg ekspresowy, to wyposażony jest w bardzo dobre amortyzatory i wstrząsy będą zredukowane prawie do zera. Tak się właśnie dzieje, gdy mówi ekspert.

Jeśli zwrócisz uwagę na produkowane przez siebie myśli i ich jakość, na to, w jaki sposób je wysyłasz i jak podróżują do innej osoby, wtedy automatycznie rozwiniesz wspaniałe amortyzatory. Powinieneś się dokładnie przyjrzeć myślom i zacząć żyć świadomie. Nigdy wtedy nie spowodujesz swą myślą wstrząsu u drugiej osoby. Żadna rozmowa, żadne twoje zachowanie nie szarpnie inną osobą. I zawsze unikniesz gwałtownego targnięcia niezależnie od tego jak bolesna, brutalna czy emocjonalna będzie rozmowa. Obojętnie, jak brzydka będzie myśl wyprodukowana przez innych – ty rozwiniesz sztukę nieodbierania jej. Bolesne i brzydkie myśli otrzymywać będziesz lekko i z łatwością, bo wokół swego ciała mentalnego masz bardzo miękkie i odporne sprężynki. Jesteś ekspertem w wymianie myśli i gotów do gry myśli. „On jest ekspertem, który nigdy nie powoduje u innych jakiegokolwiek wstrząsu, odporny jest na wszelkie nagłe odruchy u innych osób, i który jest w tym doskonały”, mówi Bhagavadgita. Jest to rodzaj duchowego treningu. Nie możesz być joginem nie ćwicząc tego.

Nie trzeba wiele obserwacji, aby zrozumieć, że myśli stymulują ośrodki energii i tworzą silne wibracje. Przyjrzyjcie się grupie ludzi kłócących się na ulicy. Osoba mówiąca sprawia, że druga czerwienieje. Mówi bardziej porywczo. Doprowadza tym drugą osobę do wściekłości. Po chwili myśli wpływają na czerwienienie oczu, wzrost temperatury, a zdrowy rozsądek zakrzyczany jest przez emocje. Mamy tu do czynienia z podnieconą bestią zwaną emocjami. Dwoje ludzi jest jak dwa bagniste jeziora wzburzone przez bawoły. Trzeba długo czekać, żeby jezioro znów było spokojne. Tak więc myśli wytwarzają, rozmowę, a każda myśl jest kanałem energii. Jeśli kanał zrobiony jest ze spokojnej rzeki, ziemia jest żyzna i zdatna do uprawy. Jeśli myśl tworzona jest na spokojno, działa w nas w taki sposób, że umysł jest uprawiany, a życie jest płodne.

Jeśli rozumiesz potęgę myśli i jeśli ćwiczysz jej właściwe użycie, rozwiniesz zdolność absorbowania swego umysłu przez umysł wyższy. Umysł niższy destylowany jest z emocji, umysł wyższy przyjmuje tylko czystą energię. Tworzone przez nas myśli należą do dwóch kategorii: myśli pozytywnych lub negatywnych. Myśli pozytywne produkują myśli pozytywne, a ta z kolei pozytywne nastawienie. Nastawienie wytwarza myśli, a myśli wytwarzają nastawienie u nas i u innych. Proces ten powinien zachodzić bez przerwy. Jeśli przerwiemy go, powstaje problem. Jeśli potraficie nie przerywać owego ciągłego procesu, staje się on konstruktywny i humanitarny. Można wyprodukować łańcuch myśli wpływających na otwieranie się nas i innych. Każdy łańcuch można tak uformować, że będzie on łańcuchem wzorcowym, potrzebnym do rozumienia jakiejś nauki, sztuki czy technologii. Zrozumiecie, że wyższa natura poddaje was treningowi. Będziecie wiedzieć, że właściwie rozumiecie trudne sprawy. Jeśli nasze myśli nie są odpowiednio wyćwiczone, mamy trudności ze zrozumieniem pewnych zawłości nauki i sztuki. Jeśli dokładnie studiujesz siłę swych myśli i produkujesz łańcuchy myśli wpływających na nastawienie do innych i siebie, odkryjesz, że każdy trudny problem sam się wyjaśnia. Niepotrzebny tu specjalista, chyba że do przedstawienia szczegółów. Wszystko rozumie się automatycznie. Każdego języka możesz nauczyć się w krótkim czasie, jeśli rozumiesz jego logikę. Tak zwane trudne książki zaczynają się przed tobą otwierać i dostrzegasz to,

co napisane jest między wierszami. Od stadium czytania książki przejdiesz do stadium czytania autora. Podczas rozmowy czytać będziesz myśli drugiej osoby, bez naruszania ich. Myśli produkowane są, gdy zaczynamy mówić do innej osoby, a nie jej myśli. Nieświadomi tego sądzymy, że rozmawiamy z inną osobą, ale w rzeczywistości rozmawiamy z jej myślami i mamy do czynienia z walką i napięciem.

Zawsze, gdy wytwarzasz pozytywną myśl, wywołujesz pozytywną postawę u innych, pozytywne myśli. To z kolei wprowadza pozytywne nastawienie u ciebie. Cały ten proces wypracowuje sobie samowystarczalny obwód. Umysł staje się konstruktywny i twórczy. Zanim to zrozumiemy, szkodzimy sobie i innym produkując myśli bez poczucia odpowiedzialności. Spójrzmy, jak ludzkość zmierza ku kryzysowi, wszyscy są krytyczni, z pewną dawką nieśmiałości i ostrożności. Czyż nie jest to wynik wytwarzania myśli bez poczucia odpowiedzialności? Czyż poprzez naszą ignorancję nie wpływamy na nastawienie innych i swoje? Każda negatywna myśl wytwarza negatywną postawę. W zamian otrzymujemy negatywne myśli od innych. Jeśli zdarza się to między dwiema osobami, może to być dla społeczeństwa nieistotne. Jeśli jednak ma to miejsce pomiędzy dwoma osobami reprezentującymi dwie grupy, narody lub kraje, skutki są katastrofalne. Historia ludzkości ma już na swoim koncie wiele bolesnych lekcji – wojen. Każda wojna jest oznaką zwierzęcej natury w istocie ludzkiej. Jest świadectwem potwornej, nieodpowiedzialnej zabawy w wytwarzanie myśli i postaw.

Zastanówmy się – radio otrzymuje taki sam program ze stacji nadawczej. Jeśli emocje produkują w tobie myśl, wywołuje to emocje u innych. Dzieje się tak dopóty, dopóki druga osoba nie zaabsorbuje wszystkich tych emocji. Niestety, 98% ludzi żyje emocjami i wytwarza smutne lub wesołe myśli. Rezultatem jest zawsze reakcja emocjonalna. Dopóki coś szlachetniejszego nie zastąpi naszych emocji, nie możemy pozbyć się nawyków. A co może zastąpić nasze emocje? – Jest to coś, co zwiemy **INSPIRACJĄ**. Kiedy inspirujemy siebie czymś szlachetnym, nasze emocje stopniowo będą destylowane. Zanieczyszczenia opadną i zostanie czysta woda. Określa się to destylacją A1chemika. Reakcja innych jest wtedy również czysta. Jakikolwiek naruszenie wydestylowanej wody nie spowoduje powstania osadu czy zmiany koloru. Zaczynaj rozwijać w sobie zdolność destylowania otrzymywanych doświadczeń. Stan taki zwie się inspiracją. Twoja rozmowa wywołuje wtedy poświęcenie, a nie emocje. Różnica między poświęceniem, a emocjami jest taka, jak między destylowaną a mulistą wodą. Poświęceniem zabarwione są twoja postawa i doświadczenia. Poza tym emocje zmieniają się jak przyływ i odpływ, poświęcenie zaś wypełnia cię niby czysta woda. Nie ma mowy o zmianie postawy u tego, kto pełen jest poświęcenia i inspiracji. Jeśli jestem z tobą, związany emocjonalnie (w imię fałszywie pojętej miłości), to jest to bardzo silne i nie może istnieć bez silnej nienawiści. Co się dzieje, jeśli opanowana przez emocje bestia dowie się, że jej przyjaciel pojechał na weekend z kimś innym? Płacze ze złości i nienawiści. Oto skutek miłości zanieczyszczonej przez emocje. Emocje powodują, że chcemy posiadać ludzi i rzeczy, podczas gdy poświęcenie pozwala nam oferować to, co mamy – również siebie samych. Jeśli cię lubię, lubię cię w zwierzęcy sposób, zaczynam cię posiadać i oczekuję, że będziesz się zachowywał tak, jak chcę. Jeśli zachowujesz się na swój własny sposób, reaguję gwałtownie i zaczynam nienawidzić, bo cię kocham. Jest to wynikiem myśli powstałych pod wpływem emocji. Jeśli jest we mnie tylko poświęcenie, wtedy – jeśli cię kocham – wcale nie chcę cię posiadać. Jest tak, bo jestem zainteresowany tobą, a nie posiadaniem ciebie. Będę się cieszył twą obecnością i odczuwać szczęście wspominając cię, gdy ciebie nie będzie. Szczęście płynące z twojej obecności nadaje posmaku wszystkim moim działaniom. Wszystko na tym świecie staje się muzyką, gdy widzimy lub myślimy o ukochanej osobie.

Lubimy różę ignorując kolce. Podobnie jest z naszymi przewinieniami, odkąd zajmujemy się zaletami innych. Nie mamy czasu, aby obawiać się kolców, bo cieszymy się różami. Uczmy się pasywności wobec zwierzęcego zachowania istot opanowanych przez emocje. Jest to możliwe wtedy, gdy dzięki poświęceniu cieszysz się obecnością dobrych osób wokół ciebie.

W Sanskrycie poświęcenie brzmi Bhakti. Praktykowanie poświęcenia nazywamy Bhakti Joga. Jest to najlepsza metoda oczyszczania myśli, kształtowania ich i wytwarzania przez nie wspaniałych konstrukcji.

Moc myśli jest ostateczną siłą, która produkujemy. Właściwie użyta wytwarza niebo, królestwo Boga dla ciebie i innych. Użyta błędnie niszczy królestwa i życie. Spróbujmy teraz zrozumieć, jak powstaje myśl. Kiedy wytworzymy myśl, wiemy, że ona istnieje. Nabiera w naszym umyśle formę pewnej idei, wybiera sposób wyrazu, potem zdanie, wreszcie dobiera właściwe słowa. Następnie umysł selekcjonuje tylko potrzebne sylaby z języka. Uzewnętrznia się to jako zdanie. Nazywamy to zdaniem wokalnym. Prześledźmy teraz z powrotem drogę od zdania wokalnego do źródła myśli. Zanim wypowiemy zdanie wokalne, mamy całkowicie przygotowane zdanie mentalne, językowe. Zanim wyprodukowano kawałek szkła, istniał on w umyśle osoby, która chciała go wyprodukować. Nazywamy to więc zdaniem myślowym lub mentalnym. Istnieje ono w znanym nam języku. Jeśli jesteś Anglikiem, twoje zdanie mentalne istnieje w języku angielskim. Zanim owo zdanie mentalne powstanie, istnieje zdanie mentalne, które nie przybrało jeszcze postaci w znanym nam języku. Zdanie istnieje najpierw w języku myśli, który jest uniwersalny. Wszyscy otrzymują takie samo zdanie w języku myśli, nim zostanie ono przetłumaczone na nasz własny język. Tak więc mamy trzy stadia przy powstawaniu zdania. Są to: wypowiedziane zdanie wokalne, zdanie mentalno-językowe i zdanie mentalne nie wyrażone w języku. W jaki sposób istniało ono wcześniej? Mamy nasze myśli i wiemy, że one są. Nim myśli zaistnieją, to czym są? Skąd przyszły? W jakiej formie istniały przedtem?

Gdzie była fala, nim wyłoniła się z oceanu? W jaki sposób istniała? Odpowiedź brzmi: nie było żadnej fali, był tylko ocean. Gdy pojawia się fala, mamy do czynienia z dwiema rzeczami: oceanem i falą. Podobnie po powstaniu myśli również istnieją dwie rzeczy: umysł i myśl. Zanim wyłoniła się myśl, był tylko umysł. Dowodzi to, że myśl to nic innego, jak my sami. „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo”. Pamiętacie ten cytat? To jest to samo. Powinniśmy więc być w stanie rozumieć, gdzie istniała nasza myśl. Powinniśmy zapoznać się ze źródłem i pochodzeniem naszych myśli. Były tobą, ale różnią się teraz od ciebie. Ponieważ były tobą, nie możesz być nieodpowiedzialny za wytwarzanie własnych myśli. Nie powinieneś być nieodpowiedzialny wobec siebie samego. Przed powstaniem myśli była tobą i naucz się odpowiedzialności za produkowane myśli. Zrozumiesz też, jak doszło do powstania tego wszystkiego. Przyszło to jako myśl Jednego Myśliciela, Boga. Na szczęście zna On swą odpowiedzialność przy tworzeniu nas, Swoich Myśli. Jeśli i my będziemy uczyć się odpowiedzialności za nasze myśli, zrozumiemy powyższe zdanie z Ewangelii. W przeciwnym razie będziemy czytać Ewangelię i próbować interpretować ją w ubogi, wąski, religijny sposób. Czasem możemy dojść do wniosku, że zdanie z Ewangelii jest zbyt mistyczne lub tajemnicze. Innym razem możemy sądzić, że nie ma ono wielkiego znaczenia.

Stare pisma święte zawierają myśli, które funkcjonują jako bezpośrednia obecność autorów wobec czytelników. Inne książki również zawierają dobre myśli, ale jest tu pewna różnica. Pisma zawierają myśli będące samym autorem, inne książki zawierają myśli autorów. Jeśli podchodzisz do pism we właściwy sposób, zrozumiesz, że zbliżasz się do

autora, a nie do książki. Pisma zawierają dla nas klucz-trop: w jaki sposób zbliżyć się do proroków żyjących w pierwszych fazach stworzenia. Poznasz wtedy pochodzenie swych własnych myśli. Obserwuj, w jaki sposób się rodzą i jak wyłaniają się z twego umysłu. Zrozumiesz, że jesteś tłem, a twoje myśli wychodzą z tego tła. Myśli mają swe źródło w tobie i z ciebie wychodzą. Potem powodują pewne skutki zarówno u innych, jak i w nas samych. Dzień po dniu zaczynasz powoli rozumieć, jaką potęgą jest myśl i w jaki sposób wprowadzasz zakłócenia do oceanu myśli świata. Zrozumiesz, jak wielka odpowiedzialność spoczywa na tobie i na każdym z nas. Przypomina to odpowiedzialność osoby sterującej statkiem poprzez ocean. Sternik na statku odpowiedzialny jest nie tylko za swoje życie, ale i za życie wszystkich pasażerów. Podobnie ponosisz odpowiedzialność za myślowe zmagania z innymi, gdy z nimi rozmawiasz. Jeśli tego nie rozumiesz, oznacza to, że nie powinieneś mieć dzieci i żony/męża. Podczas mówienia będziesz zakłócać prądy myślowe swoich towarzyszy. Jeśli świadom jesteś swej odpowiedzialności, możesz nauczyć się produkować piękne konstrukcje myślowe w imię swojej rodziny, łącznie z sobą. Jeśli wszyscy członkowie rodziny przejdą trening w laboratorium swego umysłu, pod swym własnym kierunkiem i przewodnictwem zdarzeń życiowych, wtedy dysponujemy wielką nauką. Mamy naukę o potędze myśli, o której nigdy wcześniej nie wiedzieliśmy. Jeżeli my, rodzice, nie wiemy nic o tej nauce, to jak mogą ją znać profesorowie różnych uniwersytetów? Jeśli zechcesz, znajdą się profesorowie znający tę naukę, bo przecież zostają nimi nasze dzieci. Możemy sobie wyobrazić, jak się będą śmiać studenci XXI wieku oglądając fotografie dwudziestowiecznych profesorów w muzeach, opatrzone tabliczką jako „ci, którzy nie wiedzą”. Będą mówić: „W XX wieku żyli głupi studenci głupich profesorów, którzy strajkowali, brali udział w społecznych niepokojach i nie wykazywali ducha kooperacji. Było tak, ponieważ nie wiedzieli o istnieniu Nauki Myśli, czy też Nauki o Człowieku. Biedni faceci nie znali nawet tak prostych spraw. Żyli jak barbarzyńcy z epoki paleolitu.

Jeśli zaczniemy właściwie operować potęgą myśli, będzie duża przepaść pomiędzy rozumieniem obecnej i przyszłej ludzkości. Taka ludzkość będzie już w bliskiej przyszłości. Mamy przecież dzieci i wnuki należące do nowej generacji; zawsze jednak istnieje ryzyko, że będą one uczone przez ludzi naszej generacji. Muszą otrzymać lekcje od ludzi tego stulecia, którzy przyznali się do zakłóceń, niepokojów, zamieszek i wojen. Mimo to rozumienie ludzkości szybko ulega przemianom. Powoli proces ten nabiera tempa, a ludzkość dzieli się na dwie połowy. Pierwsza połowa jest ludzkością inteligencji, a druga – ludzkością rozumienia. Dotychczas ludzkość myliła inteligencję z rozumieniem. Nowi ludzie uczą się rozróżniać inteligencję od rozumienia. Jeśli nie potrafimy siebie właściwie zrozumieć, inteligencja jest tylko mentalną chorobą. To, co prowadzi do nerwowości, konfliktu i walki można chyba nazwać chorobą: Im więcej wiedzy zdobywamy za pomocą naszej inteligencji, tym większe będzie napięcie. Jeśli wiedza jest tylko „ciężarem” w głowie, jest pracą a nie rozumieniem. Gdy zaczniemy siebie wzajemnie rozumieć poprzez rozumienie procesu produkcji myśli, pojmimy różnicę między inteligencją a rozumieniem. Zniknie wtedy z głowy „ciężar”. Im więcej zbierzemy informacji, tym lżejsza będzie nasza głowa. Nadchodząca generacja próbuje to zrozumieć. Wciąż ma ona przed sobą dużą przeszkodę do pokonania, którą jest nauczanie i trenowanie naszego pokolenia. Nadchodząca generacja próbuje żyć ze zrozumieniem, a nie z inteligencją. Rozłam pomiędzy tymi dwiema grupami ludzkości staje się coraz większy. Rezultatem tego będzie albo wojna, albo ustanowienie królestwa natury zamieszkałego przez nową generację wszystkich narodów, doświadczającą życia w nowy sposób. Jeśli chodzi o nasze pokolenie, nie jest ono jeszcze gotowe poświęcić swej głupoty na rzecz zrozumienia ludzkości ze wszystkimi jej różnicowaniami. Mieszkańcy Wschodu i Zachodu myślą o sobie jako o ludziach Wschodu i Zachodu. Zachód może służyć Wschodowi tylko wtedy, gdy człowiek Wschodu uda się na Zachód, lub odwrotnie. Dopóki spoglądamy na siebie z

dystansem, Wschód jest Wschodem, a Zachód Zachodem. Wolimy bronić naszej głupoty i pamiętać, że jesteśmy Hindusami, Francuzami, Niemcami czy Belgami. Ponieważ wciąż patrzymy na siebie z perspektywy dzielących nas różnic, jesteśmy bezużyteczni nie tylko dla przyszłego pokolenia, również teraz jesteśmy zawadą. Powinna się znaleźć grupa ludzi ze wszystkich narodów, pragnąca założyć swój własny kraj. Nowy kraj może powstać ze wszystkich istniejących państw. Dla naszej generacji jest to może marzenie, ale jutro będzie to rzeczywistością. Nasze pokolenie należy do świata myślicieli, filozofów, marzycieli, bojowników, neurotyków i szaleńców. My nie ogarniamy szerokich horyzontów egzystencji ludzkiej. Nowa generacja uważa to za możliwe. Potem założą swój Uniwersytet, aby studiować potęgę myśli i nauczać jej jako systematyczną gałąź nauki. Będą to studia nad strukturą, i architekturą myśli. Dostępne obecnie książki-przesłania, podyktowane przez Mistrzów Mądrości, będą w przyszłości podręcznikami uniwersyteckimi. Już 60 lat temu Leadbeater napisał książkę pod tytułem „Myślokształty”. Zawiera ona naukę o strukturach myśli i produkowanych przez nie kształtach. Straszne myśli wytwarzają ohydne kształty. Harmonijne myśli produkują przyjemne formy. Emocjonalne myśli produkują wibracje ciemnych kolorów, takich, jak np. krwawo-czerwony lub czarny. Myśli życzliwe i artystyczne produkują harmonijne kolory. Co mamy zrobić, aby zneutralizować złe myślokształty i zwiększyć produkcję pozytywnych móślokształtów? Wszystko to opisane zostało w tej książce. Podane są praktyczne ćwiczenia i wskazówki. Listy o medytacji okultyzycznej, podyktowane przez Mistrza L.K. opisują, w jaki sposób myślokształty produkują kolorowe kształty, jak medytacja nad kolorami wytwarza odpowiednie myśli. Do tej pory napisano ponad 200 książek na ten temat; napisali je zaawansowani myśliciele wyprzedzający swą epokę. Przeciętny intelektualista nie dojrzał jeszcze do czytania tych książek, które nazwać możemy fundamentami ludzkości. Powoli stają się coraz bardziej popularne. Książki Bławatskiej i Alicji Bailey stały się już na stałe częścią umysłu ludzkości. Jesteśmy prawie niewolnikami myślenia politycznego i religijnego. Dlatego trwa to tak długo. Pokolenie, które zna wolność, zaczyna rozumieć te książki. Można zauważyć szybki wzrost liczby osób pragnących je studiować i pomagać całej ludzkości. Aby przygotować systematyczne studia nad potęgą myśli, aby wykształcić ekspertów od produkcji myślokształtów i aby używać mocy myśli dla dobra ludzkości – potrzebujemy ośrodka treningowego, uniwersytetu i grupy ekspertów do nauczania. Podręczniki leżą przed nami gotowe już od wieków. Są to święte pisma świata. Jeśli znacie opis dziwnego drzewa w XV rozdziale Bhagavad Gity, zrozumiecie znaczenie potęgi myśli i naukę o symbolach. Gałęzie drzewa skierowane są w dół, korzenie w górę. Korzenie sięgają, nieba, a gałęzie wrastają w ziemię. Źródło nasienia takiego drzewa znajduje się w XV rozdziale Bhagavad Gity. Ta myśl-zarodek jest jakby pierwszą lekcją z dwudziestopierwszowiecznego uniwersytetu, lekcją Nauki o Człowieku. Jeśli zważycie, że korzenie są myślami, gałęzie działaniem, a nasiona motywami – to macie nową naukę do studiowania, otwiera się przed wami nowy wymiar, jaśnieje nowy horyzont. Cztery następne lekcje znaleźć można w 4 ewangeliiach Nowego Testamentu. Oczywiście, nadal jesteśmy na tyle prymitywni, by studiować te księgi jako materiał religijny, ale w rzeczywistości należą one do całej ludzkości. Ograniczoność naszych umysłów sprawia, że myślimy, iż Ewangelie, Bhagavad Gita i Głos Milczenia należą do różnych religii. Nie jesteśmy jeszcze w stanie czytać te księgi w świetle przyszłej nauki. Nowy Uniwersytet przygotowuje nowych studentów.

Drzewo, o którym mówiłem, jest drzewem przyczyn i skutków. Przyczynami są korzenie, skutkami gałęzie. Jest to drzewo ze swymi przyczynami w górze, a skutkami u dołu. Życie to drzewo ze swymi przyczynami w naszych myślach i skutkami w uczynkach. Znajdź nasienie w swoich motywach, aby drzewo mogło wciąż na nowo kiełkować. Medytujcie nad tym symbolem; z nasienia wykiełkuje nowa Nauka, Nauka o Potędze myśli. Z produkowanych przez nas myśli wykiełkują drzewa z gałęziami. Każda gałąź

wytwarza swe kwiaty, kwiaty swoje owoce, owoce swe nasiona, nasiona zaś korzenie. Liczba nasion rośnie. Proces ten jest cykliczny. Każda myśl powoduje w tobie jakieś działanie, warunkuje umysł, by wytworzył myśl. Każde działanie wytwarza własne kwiaty. Każda myśl wytwarza jakieś działanie. I tak toczy się ten cykliczny proces. Pamiętaj o formule, a będziesz rozumieć potęgę myśli, słowa i działania. Jeśli świadom jesteś tego wymiaru, będziesz artystą w pozytywnym użyciu swych myśli, słów i uczynków. Studiując to staniesz się naukowcem. Kiedy się tego uczysz, jest to nauka, kiedy to stosujesz, staje się sztuką. Uczysz się używać swych myśli do leczenia dla dobra i spokoju innych. Twórca może produkować konstruktywne myślokształty. Możesz wytwarzać struktury i architektury myśli wpływające na życie ludzi w pokoju. Kiedy każdy z pełną odpowiedzialnością produkować będzie myślowe struktury i architektury, cały ziemski glob stanie się miastem promieniującym międzynarodowym światłem jak Genewa, a cała ludzkość będzie jak wasza Szwajcaria, gdzie od wielu stuleci nie było wojny. Produkcujmy takie myślokształty i wysyłajmy je. Zaczniemy w tej chwili, wpływajmy na nasze rodziny i przyjaciół. Nie wstydzmy się tego. I niech cały świat czuje stały kontakt z tym myślokształtem z Genewy.

## Inwokacja

Niech światło we Mnie będzie światłem przede mną,  
Nie nauczę się widzieć je we wszystkim.  
Niech dźwięk wypowiedany ukaże światło we mnie,  
Niech słucham go podczas, gdy inni mówią.

Niech cisza we mnie i dookoła mnie pojawi się,  
Cisza, którą przerywamy w każdej chwili,  
Niech wypełni ciemność hałasu, który czynimy  
I przekształci ją w Światło naszego środowiska.

Niech cnota będzie siłą mojej inteligencji,  
Niech spełnienie będzie moją zdobyczą,  
Niech mój cel kształtuje cel naszej ziemi,  
Niech mój plan będzie uosobieniem Boskiego Planu.

Mówmy ciszą bez przełamywania jej,  
Żyjemy w świadomości środowiska,  
Twórzmy światło w radości,  
Bądźmy warci odnalezienia miejsca w Wewnętrznym królestwie.

**OM**

Mistrz E. K.